

POSTANOWIENIE Z DNIA 28 WRZEŚNIA 2006 R.

I KZP 23/06

Instytucje zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego (art. 141a k.k.w.) i przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności (art. 153 k.k.w.) nie dotyczą pobytu osoby umieszczonej w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym (art. 94 k.k.).

Przewodniczący: Prezes SN L. Paprzycki.

Sędziowie: SN J. Grubba, SA (del. do SN) M. Gierszon
(sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Janusza B., po rozpoznaniu przedstawionego na podstawie art. 441§1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w B. postanowieniem z dnia 14 czerwca 2006 r. zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy wobec sprawcy umieszczonego w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym na mocy art. 94 § 1 k.k. można zastosować per analogiam instytucję przerwy w karze pozbawienia wolności udzieloną na podstawie art. 153 § 2 k.k.w. oraz instytucję zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego na podstawie art. 141a § 1 k.k.w.?”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

U Z A S A D N I E N I E

Zagadnienie prawne przekazane Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia w trybie art. 441 § 1 k.p.k. powstało w następującej sytuacji procesowej:

Sąd Rejonowy w B., postanowieniem z dnia 5 maja 2005 r., umorzył na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. postępowanie karne wobec Janusza B. – sprawcy dwóch czynów określonych w art. 226 § 1 k.k., a także dwóch innych określonych w art. 238 k.k. w zb. z art. 234 k.k. oraz w art. 190 § 1 k.k. i z mocy art. 93 k.k. w zw. z art. 94 § 1 k.k. orzekł wobec niego środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Zażalenia na to postanowienie wnieśli Janusz B. i jego obrońca. Rozpoznał je Sąd Okręgowy w B. w dniu 29 lipca 2005 r. w ten sposób, że utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy. Orzeczenie Sądu odwoławczego zawiera oczywistą omyłkę pisarską w określeniu organu, który je wydał. O jej niewątpliwości należy wnioskować w oparciu o treść protokołu posiedzenia z dnia 29 lipca 2005 r., jak też inne czynności procesowe podjęte przez Sąd w związku z rozpoznaniem wspomnianych zażaleń.

W dniu 24 kwietnia 2006 r. do Sądu Rejonowego w B. wpłynął wniosek obrońcy Janusza B. o udzielenie internowanemu przepustki „na przeprowadzenie przez niego niezbędnych prac polowych na gospodarstwie rolnym”. Takiej samej treści wniosek, tego samego dnia Janusz B. złożył w Sądzie Rejonowym w S., który to przesłano w dniu 25 kwietnia 2006 r. Sądowi Rejonowemu w B. W dniu 5 maja 2006 r. Janusz B. wniósł do Sądu Rejonowego w B. kolejny wniosek, w którym domagał się „wyrażenia zgody na okresowe przebywanie poza szpitalem (...) z uwagi na ślub brata Rajmunda”.

Wszystkie te wnioski – obok innych, też autorstwa internowanego, dotyczących: ustanowienia kuratora i przeniesienia na inny oddział szpitalny – skierowano na posiedzenie wyznaczone na dzień 10 maja 2006 r., w celu łącznego rozpoznania. Wydany w tym dniu postanowieniem Sąd Rejonowy nie uwzględnił wszystkich wniosków internowanego. Z uzasadnienia postanowienia wynika, że Sąd uznał, iż przepisy Kodeksu karnego wykonawczego nie przewidują możliwości udzielenia osobie internowanej w wyniku zastosowanego środka zabezpieczającego przewidzianego w art. 94 k.k. ani przerwy, ani przepustki.

Postanowienie to zaskarżyli: obrońca internowanego i sam internowany.

Obrońca podniósł, że Sąd Rejonowy uchybił przy wydawaniu zaskarżonego postanowienia unormowaniom art. 4 i art. 6 k.k.w. oraz art. 30, art. 41 ust. 4, art. 47 i art. 65 ust. 1 Konstytucji RP, które to przepisy – jego zdaniem – pozwalały na uwzględnienie wniosków internowanego. Nadto zauważył, że żadne obowiązujące przepisy nie zabraniają zastosowania wobec osób internowanych w toku wykonywania orzeczonego środka zabezpieczającego zarówno przerwy, jak i przepustki, a równocześnie podniósł, że „z uwagi na stwierdzony przez Sąd Rejonowy brak regulacji w tej mierze należało stworzyć normę pośrednią” i w oparciu o nią uwzględnić te wnioski.

Natomiast Janusz B. w swoim zażaleniu (w zakresie dotyczącym nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy wniosków o przerwę i przepustkę) zarzucił „naruszenie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa i postanowień regulaminu odbywania internacji w szpitalu w zw. z § 3 pkt 1 regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonania środków zabezpieczających, skutkujące bezpodstawną odmową udzielenia przepustki”.

Sąd Okręgowy w B., rozpoznając te zażalenia w dniu 14 czerwca 2006 r., dostrzegł potrzebę dokonania przez Sąd Najwyższy zasadniczej

wykładni ustawy – w zakresie przytoczonego na wstępie pytania. Motywując swoje stanowisko podniósł, że jakkolwiek przepisy Kodeksu karnego wykonawczego nie przewidują – ani wprost, ani pośrednio – możliwości udzielania internowanemu, w trakcie wykonywania środka zabezpieczającego orzeczonego na podstawie art. 94 k.k., przerwy i czasowego zezwolenia na opuszczenie zamkniętego zakładu psychiatrycznego, ograniczając zastosowanie obu tych instytucji do osób odbywających karę pozbawienia wolności, to jednak brak takich regulacji prawnych, nie jest celowym zamierzeniem ustawodawcy, ale stanowi lukę w prawie. Jej wypełnienie – jak to w dalszym ciągu podniósł Sąd Okręgowy – „wydaje się możliwe poprzez zastosowanie wobec internowanego – poprzez analogię ustawową (*analogia legis*) – przepisów art. 152 § 1 k.k.w. i art. 141 a k.k.w.”. Byłoby to – w ocenie Sądu – realizacją zasady poszanowania godności ludzkiej skazanego określonej w art. 4 § 1 k.k.w. Nadto Sąd zauważył, że zaskarżone orzeczenie Sądu Rejonowego jest rzeczywiście sprzeczne z treścią § 1 ust. 1 pkt 7 regulaminu porządkowego szpitala, który to przepis uprawnia pacjentów przebywających na Oddziale Ogólnopsychiatrycznym tego szpitala do korzystania z możliwości jego opuszczenia na kilka godzin (tzw. wolnych wyjść) i przepustek kilkudniowych – po uzgodnieniu tego z lekarzem.

Prokurator Krajowy, w związku z tym pytaniem Sądu Okręgowego w B., wystąpił z wnioskiem o odmowę podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały, stwierdzając, że nie odpowiada ono wymogom określonym w art. 441 § 1 k.p.k.

Analizując przedstawione przez Sąd Okręgowy w B. zagadnienie Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Stosownie do treści art. 441 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy może przekazać Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, ale tylko wówczas, gdy wyłoni się ono przy rozpoznaniu środka odwoławczego.

Rozważając tę kwestię w niniejszej sprawie należy zauważyć, że treść przepisu art. 441 § 1 k.p.k. uprawnia do wystąpienia z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego jedynie sąd odwoławczy, przy czym z taką inicjatywą rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego może on wystąpić tylko wówczas, gdy rozpoznaje on środek odwoławczy. Mimo oczywistości tych stwierdzeń ich przypomnienie, w realiach niniejszej sprawy, było konieczne. Ponadto z tego przepisu wynika, i to też w sposób jednoznaczny, że przekazane do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne, które wyłoniło się przy rozpoznaniu środka odwoławczego rzeczywiście wymaga zasadniczej wykładni prawa, a jego wyjaśnienie jest niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. Stąd też przedmiotem kierowanych w tym trybie przez sądy odwoławcze pytań do Sądu Najwyższego mogą być jedynie kwestie pozostające w związku z rozstrzygnięciem sprawy, w której powstały. Brak takiej zależności wystąpi z pewnością wówczas, gdy środek odwoławczy wniesiony w sprawie w ogóle nie może być rozpoznany z powodu jego niedopuszczalności. Nadto raz jeszcze podkreślić należy, że zawsze warunkiem skutecznego wystąpienia z pytaniem prawnym w trybie art. 441 § 1 k.p.k. jest to, by przedstawiono je w postępowaniu odwoławczym, a tym samym, by sąd występujący z zagadnieniem prawnym był sądem odwoławczym.

Przekazane w tej sprawie przez Sąd Okręgowy w B. pytanie prawne tych wymogów, i to w stopniu oczywistym, nie spełnia.

Po pierwsze – przepisy Kodeksu karnego wykonawczego, określone w rozdziale XIII dotyczące wykonywania środków zabezpieczających, nie uprawniały Sądu Rejonowego w B. do rozpoznania wniosków internowanego i jego obrońcy o udzielenie przerwy. Postanowienie tego Sądu – w części ich dotyczącej – zostało więc wydane w trybie i przedmiocie nieznanym ustawie. Internowanemu i jego obrońcy nie przysługiwało prawo zażalenia tego rozstrzygnięcia. Nie można bowiem dopatrywać się go w

treści art. 6 § 1 k.k.w. Przepis ten wprowadzie uprawnia internowanego (skazanego) do wniesienia zażalenia na postanowienie wydane w postępowaniu wykonawczym (chyba że ustawa stanowi inaczej), niemniej możliwość taka dotyczy tylko tych orzeczeń, które rozstrzygają kwestie unormowane w Kodeksie karnym wykonawczym. Skoro ta ustawa w ogóle nie zawiera przepisów dotyczących udzielania przerw sprawcom w toku wykonywania środka zabezpieczającego zastosowanego wobec nich na podstawie art. 94 § 1 k.k. (co Sądy obu instancji w istocie zgodnie zauważają), to z treści art. 6 § 1 k.k.w. nie można wnioskować o prawie internowanego i jego obrońcy do zaskarżenia także tej części postanowienia.

Po drugie – wadliwość prowadzonego przez Sąd Rejonowy postępowania w przedmiocie rozpoznania wniosków internowanego i jego obrońcy o udzielenie przepustki w toku wykonywania wobec Janusza B. środka zabezpieczającego wynikała też z nieuwzględnienia przepisów rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 10 sierpnia 2004 r. w sprawie wykazu zakładów psychiatrycznych i zakładów leczenia odwykowego przeznaczonych do wykonywania środków zabezpieczających oraz składu, trybu powoływania i zadań komisji psychiatrycznej do spraw środków zabezpieczających (Dz. U. Nr 179, poz. 1854), wydanego na podstawie art. 201 § 4 k.k.w. Stosownie do § 10 ust. 4 tego rozporządzenia w zakładach dysponujących warunkami podstawowego zabezpieczenia stosuje się przepisy regulaminu organizacyjno-porządkowego tego zakładu. Regulamin ten zaś może (tak jak zresztą ten obowiązujący w szpitalu psychiatrycznym w którym przebywał Janusz B.) uprawniać kierownika zakładu do podejmowania decyzji w przedmiocie udzielania internowanym przepustek. Niekorzystną dla internowanego decyzję można zaskarżyć do sądu penitencjarnego, ale tylko w trybie określonym w art. 7 k.k.w. Nawet jednak w tym wypadku rozpoznający taką skargę sąd penitencjarny, nie będąc sądem odwoławczym, nie jest podmiotem uprawnionym do przekazania Sądowi Najwyższemu w try-

bie art. 441 § 1 k.p.k. zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2006 r., I KZP 56/05, OSNKW 2006, z. 2, poz. 14).

W konsekwencji uznać należy, że Sąd Okręgowy w B.przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne, które nie miało w tym układzie procesowym znaczenia dla rozstrzygnięcia. Ustalenie to musiało skutkować odmową podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały.

Niezależnie od takiej oceny przekazanego pytania prawnego, celowe jest poczynienie kilku uwag, w związku z argumentacją przedstawioną przez Sąd Okręgowy.

Zupełnie nie przekonuje prezentowany przez Sąd Okręgowy pogląd dopatrujący się luki w prawie wobec braku w Kodeksie karnym wykonawczym przepisów pozwalających na udzielenie osobom umieszczonym w zakładzie psychiatrycznym z mocy art. 94 § 1 k.k. przerwy w stosowaniu takiego środka zabezpieczającego czy też zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu i wywodzący stąd potrzebę jej wypełnienia oraz zastosowania wobec internowanego przez analogię ustawową przepisów dotyczących przerwy w karze pozbawienia wolności (art. 152 § 1 k.k.) i zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego (art. 141a k.k.w.).

Nietrafność tego przekonania w części dotyczącej tzw. przepustek, wobec obowiązywania § 10 ust. 4, wydanego na podstawie art. 201 § 4 k.k.w. rozporządzenia Ministra Zdrowia z 10 sierpnia 2004 r., nakazującego stosowanie w zakładach dysponujących warunkami podstawowego zabezpieczenia przepisów regulaminu, który może przewidywać udzielenie przez kierownika tego zakładu na określonych w tym regulaminie warunkach przepustek osobom internowanym – jest oczywista, co czyni zbędnymi dalsze rozważania.

Natomiast brak ustawowej możliwości zastosowania wobec osób umieszczonych w zakładzie psychiatrycznym w oparciu o przepis art. 94 §

1 k.k. tytułem środka zabezpieczającego instytucji przerwy w wykonywaniu internowania nie wynika z zaistnienia – w tym zakresie – luki w prawie, ale jest zamierzonym działaniem ustawodawcy, warunkowanym przede wszystkim: istotą i celem tych środków.

Przede wszystkim trzeba zauważyć, że możliwość uzupełnienia przez wykładnię luk w prawie odnosi się tylko do luk rzeczywistych. Czynienie tego wobec luk pozornych stanowi „poprawianie normodawcy”, a tym samym jest co do zasady, niedopuszczalne. Wykładnia prawa musi bowiem opierać się na założeniu racjonalności działania ustawodawcy oraz na przyjęciu wewnętrznej spójności aktu prawnego i całego systemu prawa. Stąd też wykazanie istnienia luki w prawie wymaga przedstawienia jednoznacznych argumentów, gdyż takiej luki nie można domniemywać. Luka w prawie występuje wówczas, gdy dla określonego stosunku społecznego nie będącego prawnie obojętnym (nie pozostającym poza sferą regulacji prawa) nie ma normy prawnej. Jest przy tym oczywiste, że w sytuacji, gdy ustawodawca celowo nie uregulował pewnych kwestii nie może być mowy o luce, gdyż w tej sytuacji brak regulacji musi być uznany za regulację negatywną. Można wówczas mówić nie o luce rzeczywistej, lecz wyłącznie ocennej (zob. L. Morawski: Wykładnia w orzecznictwie sądów, Toruń 2002 str. 189 – 199; uchwały Sądu Najwyższego z: dnia 9 lipca 1992 r., I PZP 36/92, OSNCP 1992, z. 10, poz. 182 oraz z dnia 11 października 1991 r., III CZP 37/91, OSNCP 1992, z. 4, poz. 50).

Taką jest właśnie luka wskazana przez Sąd Okręgowy w B. Przytoczona przez ten Sąd przeciwna argumentacja nie uwzględnia bowiem istoty i celu stosowania środków zabezpieczających, ograniczając się jedynie do związanego z ich wykonaniem pozbawienia wolności sprawcy, jako koronnego argumentu przemawiającego za możliwością stosowania wobec niego w toku wykonywania tego środka, przepisu art. 153 § 2 k.k.w. Taki nietrafny pogląd wynika z nieuwzględnienia odrębności środków zabez-

pieczających, jako specyficznych instytucji prawych. Jest to oczywiste, gdy się zważy, że środki te można stosować tylko wówczas, gdy jest to niezbędne (zasada *ultima ratio*). Nie orzeka się ich – w przeciwieństwie do kary pozbawienia wolności – na czas oznaczony i stąd nie mogą trwać dłużej aniżeli jest to konieczne z punktu widzenia stanu zdrowia osoby, wobec której są stosowane (art. 203 k.k.w.). Mają one prewencyjny a nie represyjny charakter i są wykonywane przez poddanie internowanego leczeniu, terapii, rehabilitacji oraz resocjalizacji w celu poprawy jego zdrowia i zachowania, w stopniu umożliwiającym powrót do życia w społeczeństwie (art. 202 k.k.w.).

Nie można zatem – uwzględniając wszystkie te uwarunkowania – zasadnie kwestionować poglądu, że ustawodawca celowo zaniechał regulacji prawnej co do możliwości stosowania wobec osób internowanych tytułem określonego w art. 94 § 1 k.k. środka zabezpieczającego przerw w toku ich wykonywania. Dlatego też nie można, wobec braku takiej regulacji, dopatrywać się istnienia rzeczywistej luki w prawie. Nie sposób tego nadto czynić jeszcze z powodu dwóch argumentów trafnie podniesionych przez Prokuratora Krajowego:

Po pierwsze, na podstawie art. 203 § 1 k.k.w. sąd orzeka w przedmiocie uchylenia środka zabezpieczającego i zwolnienia z tego zakładu na podstawie opinii o aktualnym stanie zdrowia sprawcy. Z jej treści – przede wszystkim, bo nie wyłącznie – wyprowadza prognozę co do zachowania sprawcy na wolności. O ile jednak okaże się ona nietrafna, to możliwe jest ponowne umieszczenie w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym i to niezależnie od tego, czy popełnił on nowy czyn zabroniony (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2002 r., I KZP 38/02, OSNKW 2003, z. 1–2, poz. 3). To właśnie nakazuje uznać, że w stosunku do osoby przebywającej w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym (art. 94 § 3 k.k.) nie jest możliwe stosowanie w drodze analogii instytucji przerwy w odbywaniu

kary pozbawienia wolności. Niezależnie bowiem od wszystkiego, jej udzielenie musiałaby poprzedzać – w świetle zasad określonych w art. 203 § 1 k.k.w. – taka zmiana stanu zdrowia sprawcy, która skutkowałaby koniecznością uchylenia stosowania wobec niego tego środka, co czyniłoby orzeczenie takiej przerwy bezprzedmiotowym.

Po drugie, analiza procesu legislacyjnego ustawy z 24 lipca 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 142, poz. 1380), która w znacznym stopniu ukształtowała treść rozdziału XIII Kodeksu karnego wykonawczego, pozwala stwierdzić, że w tym zakresie wprowadzone zmiany były zgodne z wymogami określonymi w art. 31 ust. 3 Konstytucji i czyniącemu im zadość, znowelizowanemu art. 4 § 2 k.k.w., a więc tym przepisom, które przywołał Sąd Okręgowy uzasadniając swoje pytanie prawne. Wynika to wprost z uzasadnień obu projektów – prezydenckiego i poselskiego – które stały się podstawą ustawy nowelizacyjnej (por. druki nr 183 i 389 Sejmu RP IV kadencji).

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały.